DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p. sobota 18 marca 1944 r. Nr. 40

W niedzielę dn. 19 marca br.
jako
W ROCZNICĘ IMIENIN MARSZAŁKA JOZEFA PIŁSUDSKIEGO
odbędzie się w Jerozolimie
o godz. 10 - uroczyste nabożeństwo w kościele O.O.
Asumpcjonistów
o godz. 17 - uroczysty wieczór ku uczczeniu pamięci
Marszałka Józefa Piłsudskiego w sali koncertowej
szkoły Eveliny de Rothschild.

Wstęp wolny dla uchodźców i wojskowych

ROSJANIE ZAJELI DUBNO

Moskwa, dn. 17.III Dziś wieczorem ogłoszony został specjalny rozkaz Stalina, donoszący, że wojska pierwszego frontu ukraińskiego zajęły Dubno.

NOWA OFENSYWA SOWIECKA

Berlin, 17.III Radio niemieckie ogłosiło wieczorem, że wojska sowieckie rozpoczęły nową ofensywę na południe od błot Prypeci. Tę samą informację podają wieczorne dzienniki szwedzkie, natomiast nie potwierdziła jej dotychczas Moskwa.

WIELKA BITWA NA LINII TARNOPOL-DUBNO

Sztokholm, 17.III Dzisiejsze dzienniki szwedzkie donoszą, że na całym odcinku Tarnopol-Dubno toczy się wielka bitwa czołgów. W walce biorą udział z obu stron ściągnięte ostatnio silne odwody pancerne. W rejonie Tarnopola po odparciu silnych przeciwnatarć niemieckich wojska sowieckie przeszły do nowej ofensywy. W samym Tarnopolu w dalszym ciągu trwają zacięte walki uliczne.

FINLANDIA DAŁA ODPOWIEDZ
Propozycje Moskwy odrzucone ?

Sztokholm, 17.III Dziś w południe ambasador sowiecki w Sztokholmie pani Kołłontaj otrzymała od posła fińskiego odpowiedź Finlandii na sowieckie warunki pokojowe. Odpowiedź ta przekazana została natychmiast przez ambasadę sowiecką do Moskwy. Prasa szwedzka wyraża opinię, że rząd fiński odrzucił propozycje sowieckie. W kołach politycznych w Sztokholmie panuje przekonanie, że natychmiast po oficjalnym ogłoszeniu odmownej odpowiedzi fińskiej, utworzony zostanie wspólny sztab niemiecko-fiński i że dowództwo nad armią fińską i wojskami niemieckimi w Finlandii obejmie gen. Richthofen. S[illegible]

fen. Sytuacja w Helsinkach jest tak naprężona, że do stolicy sprowadzono silne oddziały wojska. Lada chwila oczekują tam wybuchu strajku generalnego, proklamowanego przez wszystkie związki zawodowe.

Londyn, 17.III Korespondent Reutera donosi ze Sztokholmu, że rząd fiński spodziewa się dalszych pertraktacji ze Związkiem Sowieckim. W nocie swej, wystosowanej do Moskwy, rząd fiński pozostawił podobno "otwartą furtkę" do nowych negocjacji. Społeczeństwo fińskie nie zostało dotychczas powiadomione o wczorajszym apelu króla szwedzkiego, który wzywał Finlandię do zawarcia pokoju. W związku z wczorajszym apelem prezydenta Roosevelta rzecznik fińskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył: " rząd fiński musi poważnie rozważyć oświadczenie prezydenta Stanów Zjednoczonych".

Sztokholm, 17.III Dzienniki sztokholmskie podkreślają, że szanse utrzymania przez Finlandię niepodległości nawet w granicach z 1940 r. stają się coraz mniejsze w miarę, jak rząd fiński zwleka z przyjęciem bez zastrzeżeń propozycji sowieckich.

WIELKA OFENSYWA LOTNICZA SPRZYMIERZONYCH
Bombardowanie Wiednia, Sofii, Niemiec i Francji - Zestrzelono 125 maszyn niemieckich

Algier, 17.III Dziś w ciągu dnia silne eskadry amerykańskich "fortec latających" i Liberatorów dokonały ciężkiego nalotu na obiekty wojskowe w Wiedniu. Nalot przeprowadzony był z baz włoskich. Lotnicy amerykańscy nie natrafili na opór myśliwców niemieckich. Szczegóły nalotu nie zostały jeszcze ogłoszone, wiadomo tylko że w końcowej fazie bombardowania artyleria przeciwlotnicza była już nieczynna.

Londyn, 17.III Dziś w nocy, drugą

noc z rzędu, ciężkie bombowce sojusznicze dokonały nalotu na Sofię. Zrzucono wiele bomb dwutonowych i zapalających na stację przetokową i kolejowe warsztaty reparacyjne. Obrona przeciwlotnicza była bardzo słaba, myśliwce nocne nie wystartowały do walki. Rzeczoznawcy lotniczy podkreślają, że aczkolwiek Sofia jest niezmiernie ważnym węzłem dla komunikacji niemieckiej na Bałkanach, to jednak okazuje się, że Luftwaffe jest tak zaabsorbowana wojną lotniczą na zachodzie iż nie jest w stanie bronić skutecznie ważnych punktów strategicznych w Europie południowo-wschodniej.

Londyn, 17.III Nocy dzisiejszej silne formacje brytyjskich Lancasterów bombardowały fabrykę opon samochodowych Michelin w Clermont - Ferrand /o 50 km. na płd. zach. od Vichy/. W czasie nalotu zrzucono bomby sześciotonowe nowego typu. Tej samej nocy inne ciężkie bombowce brytyjskie dokonały drugiego zrzędu nalotu na Amiens, zaś bombowce typu Mosquito bombardowały zachodnie Niemcy. Lotnictwo niemieckie nie stawiało oporu, z działań nocnych powróciły do baz wszystkie samoloty.

Londyn, 17.III Ogłoszono oficjalnie, że w czasie wczorajszego wielkiego nalotu amerykańskiego na południowe Niemcy zestrzelono 125 samolotów niemieckich, Amerykanie zaś stracili 2 44 bombowce i myśliwce. W wielkiej bitwie powietrznej brały udział samoloty niemieckie nowych typów.

Londyn, 17.III Dziś po południu lotnictwo amerykańskie bombardowało znowu niemieckie obiekty wojskowe na północ od Paryża.

ROSJANIE DOSZLI DO DNIESTRU
Ofensywa sowiecka na froncie fińskim

Londyn, 17.III Armia drugiego frontu ukraińskiego osiągnęła Dniestr w kilku punktach. Wojska niemieckie wycofują się pod Mohylewem Podolskim /miasto gdzie linia kolejowa z Jass do Kijowa przecina Dniestr/ na Besarabię. Ubiegłej nocy Rosjanie przekroczyli linię kolejową, prowadzącą z Odessy na północ w odległości 40 km. od Dniestru. Oznacza to, że odwrót wojsk niemieckich walczących w rejonie ważnego węzła kolejowego Zmerinka został odcięty i dysponują one tylko boczną linią kolejową.

Sztokholm, 17.III Wojska niemieckie przeprawiają się przez Dniestr, bez ciężkiego sprzętu. Część ich wycofała się już do Besarabii. Zdaniem komentatorów szwedzkich istnieje możliwość okrążenia około 30 dywizji niemieckich, walczących jeszcze daleko na zachód od Dniestru.

Moskwa, 17.III Wojska sowieckie otoczyły niemal Winnicę. Według nieoficjalnych wiadomości, walki toczą się już na przedmieściach. Rosjanie znajdują się w odległości 10 km. od Zmerinki. W południowo wschodnim rogu frontu ukraińskiego trzecia armia sowiecka osiągnęła rzekę Boh w odległości 40 km. na północ od Mikołajewa.

Jerozolima, 17.III Radio Helsinki podaje, że wojska sowieckie rozpoczęły ofensywę na froncie fińskim, na przesmyku Karelskim i w innych punktach.

Sztokholm, 17.III Według nieoficjalnych doniesień, Rosjanie rozpoczęli nową ofensywę na półwyspie Kerczu. Antonescu wydał do wojsk rumuńskich, które nadal znajdują się na Krymie, rozkaz aby walczyły do ostatka.

WALKI WŚRÓD RUIN CASSINO

Londyn, 17.III Piechota nowo-zelandzka, ściągnięta z frontu VIII armii, wywalczyła sobie drogę przez płd. wschodnie przedmieścia Cassino i zajęła większą część miasta, leżącego w gruzach. Oddziały piechoty wspomagane są przez czołgi, których działania są jednak wielce utrudnione. Saperzy usuwają ruiny i muszą nawet przerzucać mosty przez wielkie leje, napełnione wodą, jakie powstały od wybuchów bomb. W okolicy Cassino wojska nowo-zelandzkie i hinduskie zajęły szereg punktów umocnionych na wzgórzach panujących nad miastem. Na froncie przyczółka pod Anzio Amerykanie odparli 3 przeciwnatarcia niemieckie.

M. STIMSON O KAMPANII WŁOSKIEJ

Waszyngton, 17.III Amerykański minister wojny Stimson oświadczył, że sprzymierzeni osiągnęli cele strategiczne kampanii włoskiej. Cele osiągnięte przez aliantów są następujące: 1/ otwarcie morza Śródziemnego dla żeglugi sprzymierzonych; 2/ wyeliminowanie Włoch z wojny; 3/ utworzenie baz lotniczych w południowych Włoszech; 4/ uzyskanie kontroli nad znaczną częścią Adrjatyku; 5/ dopomożenie Rosji w ofensywie zimowej przez związanie 19-tu dywizji niemieckich; 6/ zadanie Niemcom ciężkich strat, znacznie przewyższających straty aliantów.

RÓŻNE WIADOMOŚCI W SKRÓCIE

- W całej Besarabii ogłoszono stan wyjątkowy. Podobno Antonescu udać się na samolotem do kwatery głównej Hitlera.

- Sąd Apelacyjny w Algierze odrzucił skargę apelacyjną b. ministra spraw wewnętrznych rządu Vichy - Pichenx, który skazany został na śmierć za współpracę z Niemcami.

- Urzędowy dziennik generał-gubernatorstwa ogłasza listę urzędników niemieckich, którzy w lutym "zginęli za fuehrera i Rzeszę". Znajduje się wśród nich zast. d-cy policji kolejowej gen. gub.

Na 19 Marca

Nie możemy dzisiaj o rzeczach istotnych mówić jedynie okrągłymi frazesami. W każdym z nas nurtuje potrzeba obiektywnego ustalenia stosunku do problemów wojny, splecionej w jedną całość z losami Polski. Każdy doświadczył, że los narodu jest jego własnym losem, dlatego żyjemy wciąż zagadnieniem: Co to jest Polska i jaka jest przed nią przyszłość ?

Odpowiedzi pada dużo, zarówno wśród nas Polaków jak i wśród obcych - bo pytanie to obiegło kulę ziemską, odkąd z narodem polskim związał się początek wojennego rozdziału światowej historii.

Dawano określenia Polski we wszystkich największych światowych stolicach: w Londynie, Waszyngtonie czy Moskwie; brzmiały one nieraz bardzo pięknie i obiecująco. Wsłuchiwaliśmy się w te słowa i dzisiaj wsłuchujemy się i wczytujemy, znajdując w nich pożywkę dla naszej wyobraźni czy dumy - ale jest źle gdy w okrągłych zdawkowych frazesach upatrujemy realną podstawę przyszłości narodu polskiego.

Jesteśmy przecież świadkami, że w życiu międzynarodowym słowa czy gwarancje znaczą tyle, ile znaczy siła zorganizowana w ich obronie. To co do niedawna wydawało nam się objęte solenną gwarancją sojuszników, co wydawało się poza dyskusją - w ciągu jednej mowy politycznej objawia się jako forma pozbawiona treści.

Gdy w imię międzynarodowej solidarności nam potrzeba było czynnego poparcia, usłyszeliśmy wyjaśnienie angielskie: Nie gwarantowaliśmy Polsce jej granic, a jedynie niepodległość. Więc nie granice a niepodległość ?

Granice to rzecz konkretna, niepodległość natomiast - to pojęcie, które w dzisiejszej dialektyce politycznej da się urabiać do woli. W słownictwie międzynarodowej dyplomacji niepodległością można nazywać coś co wcale nie jest niepodległością, co jest jej zaprzeczeniem, co jest pozorem czy fikcją niepodległości - a w gruncie rzeczy jest uległością.

Może międzynarodowa dyplomacja nadawać taką czy inną interpretację zawartych z Polską traktatów, może określać znaczenie i rozciągłość takich czy innych formuł traktatowych i gwarancji, ale określenie znaczenia niepodległości polskiej zależy wyłącznie od narodu polskiego. Każda narzucona forma, któraby przeczyła temu pojęciu przestaje być niepodległością.

Oświadczenie angielskie, że W. Brytanja nie jest gwarantką granic Polski a jedynie jej niepodległości ma swoją wymowę. Czemżesz jest niepodległość ? Czy Polska oderwana od swoich granic, przesuwana dowolnie ze wschodu na zachód czy z zachodu na wschód - zależnie od doraźnego układu sił politycznych - nie przestaje być niepodległą ? Czy narzucanie linii Curzona, poddawanie w sferę wpływów sąsiedniego mocarstwa, czy też ujmowanie w jakąś międzynarodową organizację, maskującą rozrost wpływów obcych, a hamującą możliwości rozwojowe Polski, nie jest przekreśleniem niepodległości ?

Ale jest jeszcze inna myśl, która wynika logicznie z angielskiego oświadczenia - nie ma takiej sytuacji politycznej, w której moglibyśmy problem niepodległości Polski spokojnie powierzyć rozwojowi polityki międzynarodowej i jej decyzjom. Bez względu na to jak kształtuje się układ sił politycznych gdy chodzi o problem niepodległości musimy rzucić na szalę swoje własne zdanie, od którego odstąpić nie możemy. Tak więc wola narodu polskiego jest decydującą dla nadania formy stałej i konkretnej pojęciu Polski i jej niepodległości.

Ta prawda, która świeżo się nam objawiła, jest narodowi polskiemu dobrze znana. Ona była kamieniem węgielnym programu niepodległościowego Józefa Piłsudskiego, ta prawda w nim znajduje potwierdzenie swojej słuszności.

Życie Piłsudskiego daje odpowiedź na to pytanie, które każdy z nas dzisiaj sobie stawia: czym jest Polska, jak kształtować jej przyszłość ?

W swoim programie politycznym postawił na czoło zasadę, że na to, żeby robić politykę międzynarodową trzeba by Polska była tej polityki podmiotem - nigdy przedmiotem. W jakiejkolwiek, najtrudniejszej sytuacji, nigdy nie podporządkował przyszłości Polski kierownictwu obcej polityki. Dla niego Polska nie rządzona polską racją stanu była tworem poronionym, skazanym na zatratę. Rozumiał - tak jak my dzisiaj rozumiemy wzbogaceni doświadczeniami ostatnich lat - że Polska nie ma możliwości oparcia się o jednego ze swoich wielkich sąsiadów, że taki kompromis, wybiegający poza dopuszczalne granice taktyki politycznej, musi się skończyć katastrofą.

Piłsudski był człowiekiem największej w Polsce odwagi politycznej, bo jak nikt inny opierał przyszłość Polski przede wszystkim na organizowaniu własnych polskich sił. Powodzenie polityczne uzależniał przede wszystkim od stopnia przygotowania narodu. I może nic tak nie wyróżnia Piłsudskiego od innych polityków jak właśnie to hasło wiary we własne siły i odbudowy własnych polskich sił, hasło które najbardziej dzieląc go od innych programów politycznych, było zarazem przedmiotem

największych ataków ze strony jego przeciwników. Ośmieszano to hasło nie mogąc mu przeciwstawić nic realniejszego, nic bardziej konstruktywnego, bardziej odrodzeńczego. Czynili to ci, dla których droga budowania na własnych siłach była za trudna. Chcieli iść drogą łatwiejszą - wyręczania się pomocą mocarstw sprzymierzonych. My widzimy dzisiaj znowu jak bardzo nierealną jest polityka, opierająca się jedynie na filantropii innych narodów - polityka przeciwna prawom biologicznym, żywotnego narodu. Dlatego wielkość Piłsudskiego to zarazem świadectwo wewnętrznej wielkości i żywotności narodu polskiego.

Z innymi narodami chciał współpracować w imię wspólnych celów - nigdy nie oczekiwał, że Polska będzie odbudowana z łaski innych mocarstw. Nie wierzył w to, bo wpatrzony w dzieje Polski znał dzieje politycznych zawodów, które obok niekorzystnej konstelacji międzynarodowej miały zawsze drugie źródło w nieprzygotowaniu i niezorganizowaniu własnych polskich sił.

I w tamtych czasach było wielu, którzy przeciwstawiali Piłsudskiemu argumenty: tym razem będzie inaczej, zdobędziemy sobie zaufanie i poparcie Zachodu Europy, gdy podporządkujemy mu nasze dążenia polityczne, gdy okażemy maksimum dobrej woli we współpracy, gdy przyjmiemy wszystkie życzenia, które do nas będą skierowane.

Piłsudski nie był człowiekiem chwiejnym, nie zrażały go trudności, nie dawał się zwodzić doraźnymi połowicznymi osiągnięciami - miał stałą niezmienną linię postępowania, budującą na doświadczeniu dziejowym i wyczuciu możliwości polskiego narodu. Nie lękał się przyznać do wielkości swojego narodu, przekazanej w spadku dawniejszych pokoleń - dla niego polska myśl państwowa nie dała się zamknąć w linii Curzona, nie była "koszmarem jagiellońskim" ale źródłem wiary i optymizmu. Dlatego naród zaliczył go do swych największych budowniczych a obcy uznali wielkość i słuszność jego programu państwowego.

Nie umiem myśleć o Piłsudskim, nie wiążąc jego imienia z nieugiętą walką, jaką toczy obecnie naród Polski. Imię to stało się od dawna symbolem oporu wobec najeźdźcy, walki o wolność, wielkość i honor Polski. Wiem z całą pewnością, że tak jest obecnie w umęczonym Kraju, gdzie Piłsudski, choć umarł, sprawuje nadal dowództwo w znaczeniu moralnym, gdzie prawie każdy, kto walczy i śmierci samotnie w oczy zagląda, z pamięci o nim czerpie siłę wytrwania i moc duchową.

Wiem, że na obczyźnie wszędzie, gdzie rozbrzmiewa mowa polska, imię Piłsudskiego wymawiane jest z uczuciem nieustannie wzrastającym.

/Kazimierz Sosnkowski - 20 marca 1943 r./

...Lwów w początkach naszego istnienia zajął bardzo wielkie i zaszczytne dla niego miejsce. Stał się centrum myśli, życzeń, serc i uczuć polskich. Zaszczytna to rola, i niejedno miasto wam tych chwil zazdrości. Lwów wytrzymał ciężką walkę. Przede wszystkim walkę z sobą, walkę z własną słabością z własnym niedomaganiem, i zwyciężywszy własną słabość, dał moc i siłę obrońcom...

/Józef Piłsudski - 7 sierpnia 1923 r./

... Gdym siedział w Magdeburgu, istotnie stał nad głową kat. Nie byłem nigdy pewien życia. Był to jak grób zamknięty. Izolowany byłem bardzo od świata i wtedy, właśnie myślałem o miłym, co jak poduszka, do trumny z człowiekiem idzie. Jedno z najmilszych, jakie mam i jakie przeżyłem, jest Wilno, jest miasto moje rodzinne. I nieraz tam, w Magdeburgu o Wilnie myślałem, do Wilna tęskniłem. Miłe miasto. Rzędem biegną mury, pagórki, otoczone zielenią, pieszczą mury. Mury tęsknie na pagórki spoglądają. Miłe miasto. Gdy na który z pagórków się wyjdzie, ku niebu przez mgłę oparów błyszczą do góry wieżyce, wieżyczki, na których, gdy dzwony zadzwonią, nie wiadomo, czy się skarżą, czy o łaskę proszą, czy tęskny tylko do nieba głos wznoszą. Miłe miasto. Miłe mury, co mnie dzieckiem niegdyś pieściły, co kochać wielkość prawdy uczyły, miłe miasto z tylu przeżyciami. Miasto - symbol naszej wielkiej kultury i państwowej ongi potęgi...

/Józef Piłsudski - 12 sierpnia 1928 r./